

# Litwin, Henryk

---

## Magnateria polska 1454-1648 : kształtowanie się stanu

---

Przegląd Historyczny 74/3, 451-470

---

1983

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

## Magnateria polska 1454-1648 Kształtowanie się stanu

Proces rozwoju magnaterii polskiej, — jeden z najistotniejszych problemów dotyczących Rzeczypospolitej szlacheckiej, ma literaturę bogatą i szeroko znaną. Nie ma więc chyba potrzeby przypominania jej i omawiania w szczyptych ramach tego studium. Warto natomiast uzmysłowić sobie pewne braki, jakie obniżają wartość dotychczasowych dokonań historyków na tym polu. Chodzi tu przede wszystkim o niedosyt prac zajmujących się strukturą omawianej grupy społecznej, jej składem i przemianami jakim podlegała. Wypowiedzi na ten temat można znaleźć jedynie w materiałach zjazdów i konferencji<sup>1</sup> i innych publikacjach typu szkicowego, mają więc one charakter hipotez i nie są dostatecznie umotywowane wynikami konkretnych badań.

Większość prac poświęconych magnaterii dotyczy tylko politycznej i gospodarczej działalności tej grupy a więc opisuje skutki nie sięgając do przyczyn<sup>2</sup>.

Artykuł niniejszy jest w zamierzeniach propozycją obrania innej drogi — wykorzystania pewnego schematu teoretycznego, który pozwoli wyznaczyć etapy rozwoju magnaterii w oparciu o wyniki badań kwantytatywnych. Badania te dotyczyć będą dziejów wewnętrznych omawianej grupy społecznej a nie jej działalności.

Punktem wyjścia jest uniwersalno-rewerencyjna definicja „stanu” autorstwa Maxa Webera. Mówi ona, że „stan” to grupa ludzi mających wspólną obiektywną cechę (cechy), gdy cecha ta jest podstawą uzyskiwania szacunku (prestżu) społecznego — pozytywnego lub negatywnego<sup>3</sup>. „Stan” powstaje „wraz z monopolizacją wybranego zakresu dóbr i szans materialnych lub idealnych” przez daną grupę społeczną<sup>4</sup>.

Magnaterię polską epoki nowożytnej możemy bez wątpienia nazwać „stanem” w weberowskim znaczeniu tego terminu, bowiem nie kryteria formalno-prawne a właśnie szacunek społeczny był tym, co wyodrębniło

<sup>1</sup> W. Dworzaczek, *La mobilité sociale de la noblesse polonaise aux XVI<sup>e</sup> et XVII<sup>e</sup> siècles*, „Acta Poloniae Historica” t. XXXVI, 1977; Z. Kaczmarczyk, *Oligarchia magnacka w Polsce jako forma państwa*, [w:] *Pamiętnik VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich* t. I, Warszawa 1956; A. Kersten, *Les magnats: élite de la société nobilière*, „Acta Poloniae Historica” t. XXXVI, 1977; tenże, *Problemy władzy w Rzeczypospolitej czasu Wazów*, [w:] *O naprawę Rzeczypospolitej XVII—XVIII wieku*, Warszawa 1965; *Magnateria polska jako warstwa*, Toruń 1974; A. Wyczański, *Le structure de la noblesse polonaise aux XVI<sup>e</sup> — XVII<sup>e</sup> siècles*, „Acta Poloniae Historica” t. XXXVI, 1977.

<sup>2</sup> Jedyną monografią analizującą warstwę magnacką od strony struktury wewnętrznej jest T. Zielińskiej, *Magnateria polska epoki saskiej*, Wrocław 1977.

<sup>3</sup> S. Kozыр-Kowalski, *Klasy i stany. Max Weber a współczesne teorie stratygrafii społecznej*, Warszawa 1979, s. 191.

<sup>4</sup> M. Weber, *Klasy, stany, partie — podział władzy w obrębie wspólnoty*. Fragment z „Wirtschaft und Gesellschaft” cz. III, rozdz. IV, s. 631—640, [w:] *Elementy teorii socjologicznych*, Warszawa 1975.

magnata od reszty szlachty. Zastanówmy się więc, jakież to „dobra i szanse” były celem zabiegów możliwych w Rzeczypospolitej szlacheckiej, a uzyskamy możliwość wyznaczenia momentu powstania stanu magnackiego w Polsce oraz etapów tworzenia się go.

Pełnego zestawu owych dóbr i szans dostarcza dotychczasowa literatura przedmiotu. Jest on bowiem zawarty w dyskusji na temat „kryteriów magnackości”<sup>5</sup>. Oto kryteria uznawane dotąd za najistotniejsze: majątek, królewszczyzny, koligacje, urzędy, określony tryb życia — utrzymywanie dworu i siły zbrojnej. Zbadanie procesu monopolizowania przez magnaterię dostępu do wszystkich tych „dóbr i szans” byłoby zadaniem ogromnym; konieczna była zatem pewna selekcja. Najistotniejszym kryterium była dostępność informacji, więc w kręgu naszych zainteresowań pozostały jedynie dostęp do urzędów i magnackiego rynku małżeńskiego. Pozostaliśmy więc w kręgu „dóbr i szans idealnych”.

Ponieważ zadaniem autora było przesłедzenie procesu rozwoju magnaterii polskiej, konieczne było wprowadzenie ram chronologicznych obejmujących możliwie długi okres. Ostatecznie przyjęto zakres chronologiczny 1454—1648. Pierwsza z dat jest dziś powszechnie uznawana za początek epoki Rzeczypospolitej szlacheckiej<sup>6</sup>. Data druga kończy okres pokojowego rozwoju społeczeństwa szlacheckiego. Przed rokiem 1648 konflikty militarne toczyły się na granicach Rzeczypospolitej nie wpływając na naturalnie tworzące się i rozwijające struktury społeczne. Od tego momentu zaczyna się natomiast okres wojen toczących się na terytorium państwa. Wojny te spowodowały wzmoczony ruch ludności i fizyczne jej wyniszczenie. Tego typu zmiany gwałtownie spowodowane, rzecz by można, sztucznie, wybiegają poza zakres zainteresowań autora, który zajmuje się jedynie organicznym procesem rozwojowym.

W związku z przyjęciem tak szerokich ram chronologicznych konieczne okazało się ograniczenie zakresu terytorialnego. Wybór Wielko- i Małopolski gwarantował, że badaniami objęta zostanie czołówka rodzin magnackich, których działalność musiała się koncentrować na „górnym” dzielnicach.

Termin Wielkopolska używany będzie w znaczeniu — Wielkopolska właściwa, tzn. jako nazwa terytorium obejmującego ziemie województw poznańskiego i kaliskiego<sup>7</sup>. Małopolską zaś nazywać będziemy obszar, w skład którego wchodziły województwa krakowskie, sandomierskie i lubelskie<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> W. Czapliński, J. Długosz, *Życie codzienne magnaterii polskiej XVII wieku*, Warszawa 1976, s. 7—11; W. Dworzaczek, *Perméabilité des barrières sociales dans la Pologne du XVI<sup>e</sup> siècle*, „Acta Poloniae Historica” t. XXXVI, 1977, s. 26; *Dzieje Wielkopolski* t. I, pod red. J. Topolskiego, Poznań 1969, s. 223; S. Gawęda, *Możnowładztwo małopolskie w XIV i XV wieku*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 469, Kraków 1977, s. 5; I. Ihnatowicz, A. Mączak, B. Zientara, *Spółceństwo polskie od X do XX wieku*, Warszawa 1979, s. 286; A. Kersten, *Les magnats*, s. 129—132; J. Maciszewski, *Szlachta polska i jej państwo*, Warszawa 1969, s. 21; W. Urban, *Skład i ideologia sejmiku krakowskiego 1572—1606*, PH t. XLIV, 1953, s. 314; A. Wyczański, op. cit., s. 111; tenże, *Spółceństwo polskie*, [w:] *Polska w epoce Odrodzenia*, Warszawa 1970.

<sup>6</sup> J. Maciszewski, op. cit., s. 22—23.

<sup>7</sup> *Dzieje Wielkopolski*, s. 30; W. Konopczyński, *Wielkopolska w dobie Rzeczypospolitej szlacheckiej*, RH t. I, 1925, s. 75; G. Lengnich, *Prawo pospolite Królestwa Polskiego*, Kraków 1836, s. 9—15.

<sup>8</sup> G. Lengnich, op. cit., s. 9—15.

Dostęp do wymienionych wyżej „dóbr” analizować można najprościej badając skład grupy, która w korzystaniu z tych „dóbr” brała udział. Stworzyliśmy w związku z tym dwie zbiorowości statystyczne. Pierwsza z nich zawiera wszystkie nominacje wielkosenatorskie w Wielkopolsce i Małopolsce w latach 1454—1648; druga odzwierciedlać ma wygląd magnackiego rynku małżeńskiego w każdej z interesujących nas dzielnic.

Sporządzenie zestawienia obejmującego wszystkie nominacje wielkosenatorskie nadane w interesującym nas okresie i terytorium spadło praktycznie na autora, gdyż istnieją tylko dwie publikacje nadające się do bezpośredniego wykorzystania: A. Gąsiorowskiego spis urzędników wielkopolskich z lat 1385—1500<sup>9</sup> i K. Fedorowicza spis dostojników województwa krakowskiego w latach 1385—1506<sup>10</sup>. Inne tego typu publikacje, nieliczne zresztą, wykorzystane były tylko sporadycznie<sup>11</sup>. Zestawienie, które jest podstawą poniższych rozważań nie zmieściło się w tekście przeznaczonym do druku<sup>12</sup>. Zostało ono sporządzone przede wszystkim na podstawie sumariusza Metryki Koronnej<sup>13</sup> (lata 1454—1572) i kartoteki nominacji zawartych w Metryce Koronnej będącej własnością IH PAN, a znajdującej się w AGAD (lata 1572—1648). Stworzony w ten sposób szkielet uzupełniony został informacjami z „Polskiego Słownika Biograficznego”, „Genealogii” W. Dworzaczka i herbarzy<sup>14</sup>. Wśród tych ostatnich tylko herbarz Bonieckiego był wykorzystywany często. Dzieła Zychlińskiego, Uruskiego i stare spisy Niesieckiego używane były w nielicznych przypadkach, zawsze z daleko idącą ostrożnością. Część informacji zebrana została w sposób dość przypadkowy z różnych źródeł i opracowań<sup>15</sup>.

Zbiorowość statystyczną, która ma odtwarzać magnacki rynek małżeński Wielko- i Małopolski tworzą wszystkie małżeństwa zawarte w ba-

<sup>9</sup> A. Gąsiorowski, *Urzędnicy wielkopolscy 1385—1500*, „Prace Komisji Historycznej Poznańskiego Towarzystwa Naukowego” t. XXIV, z. 2, Poznań 1968.

<sup>10</sup> K. Fedorowicz, *Dostojnicy i urzędnicy województwa krakowskiego 1385—1506*, „Archiwum Komisji Historycznej AU” t. VIII, Kraków 1898.

<sup>11</sup> L. Białkowski, *Urzędnicy ziemscy podolscy w XVI i początkach XVII wieku*, RH t. VIII, 1928; P. Czaplewski, *Senatorowie świeccy, podskarbiowie i starostowie Prus Królewskich 1454—1772*, Toruń 1921; A. Gąsiorowski, *Starostowie wielkopolskich miast królewskich w dobie jagiellońskiej*, Poznań 1981; J. Kobierzycki, *Spis dygnitarzy*, [w:] tegoż, *Przyczynki do dziejów ziemi sieradzkiej* t. II, Warszawa 1915; K. Małeczynski, *Urzędnicy grodzcy i ziemscy Lwowscy 1352—1783*, „Zabytki dziejowe” t. VI, Lwów 1938; K. Sochaniwicz, A. Wolff, *Urzędnicy województwa betzkiego do połowy XVI-go wieku*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1931, nr 10.

<sup>12</sup> Spis, na którym opierają się badania statystyczne niniejszej pracy jest załączony jako aneks nr 1 do pracy magisterskiej autora pt. „Struktura terytorialna magnaterii polskiej 1454—1648. Próba sondażu”, maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego UW. Wszystkie informacje dotyczące polityki nominacyjnej a nie opatrzone przypisami pochodzą z tego spisu.

<sup>13</sup> *Matricularium Regni Poloniae Summaria* t. I—V, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905—1919.

<sup>14</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia* cz. 2: *Tabele*, Warszawa 1959; A. Boniecki, *Herbarz polski*, Warszawa 1890—1914 (A. — Makowski); S. Kozierowski, *Obce rycerstwo w Wielkopolsce*, Poznań 1928; K. Niesiecki, *Herbarz polski* t. I—X, wyd. J. N. Bobrowicz, Lipsk 1839—1846; S. Uruski, *Rodzina, herbarz szlachty polskiej*, Warszawa 1904—1931 (A-Rzyszek); T. Zychliński, *Złota księga szlachty polskiej* t. I—XXXI, Poznań 1879—1908.

<sup>15</sup> Chodzi tu o rozsiane po różnych wydawnictwach prace dotyczące poszczególnych rodów: K. Hartleb, *Z Ocieszyna Ocieszcy*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1913, nr 6; S. Kot, *Stupeccy w ruchu reformacyjnym*, „Reformacja w Polsce” t. IV, 1926; W. Sauter, *Rzysztof Zegocki pierwszy partyzant Rzeczypospolitej*, Poznań 1981.

danym okresie przez przedstawicieli rodzin uznanych za magnackie i należące do społeczności lokalnych jednej z interesujących nas dzielnic. Jako możnowładcze zakwalifikowano te rody, które przez trzy kolejne pokolenia mają swego przedstawiciela w senacie i to na poziomie wyższym niż drążkowy, bądź trzy takie osoby w jednym pokoleniu<sup>16</sup>. Dwupokoleniowa przerwa w dzierzeniu przez członków rodu urzędów typu wielkosenatorskiego świadczy o utraceniu przez niego magnackiego statusu<sup>17</sup>. Do statystyki włączone zostały małżeństwa osób z wytypowanych w ten sposób rodów. Brano pod uwagę pokolenia senatorskie i pierwsze pokolenie niesenatorskie. Wyżej wymienione warunki spełniały, w odpowiednich okresach, następujące rody — w Wielkopolsce: Czarnkowscy, Górkowie, Grudzińscy, Latalscy, Leszczyńscy, Opalińscy, Ostrorogowie, Szamotulscy, Potulicy, Rozrażewscy, Tomiccy, Zarembowie, Zebrzydowscy — linia wielkopolska; w Małopolsce: Firlejowie, Kmitowie, Kurozwęccy, Ligęzowie, Maciejowscy, Mieleccy, Myszkowscy, Oleśnicy, Ossolińscy, Pileccy, Szydłowieccy, Szafrancowie, Tarłowie, Tarnowscy, Tęczyńscy, Zborowscy, Zebrzydowscy — linia małopolska. W skład tej zbiorowości wchodzi łącznie 380 małżeństw Wielkopolan i 480 Małopolan.

Zestawienie opisane wyżej sporządzone zostało głównie w oparciu o dane zawarte w „Genealogii” Dworzaczko<sup>18</sup> i herbarzu Bonieckiego<sup>19</sup>. Rzadziej i ostrożniej wykorzystywane były inne herbarze<sup>20</sup>. W około 1/5 przypadków dysponujemy dokładnymi datami zawarcia ślubu. W 2/5 znany jest jedynie *terminus post quem*. W kolejnych 2/5 konieczne okazało się wprowadzenie przybliżeń. Daty ślubów mieszczą się w przedziałach czasowych o długości od 5 do 15 lat. Przybliżenia poczynione zostały na podstawie informacji, jakie podaje literatura przedmiotu co do przeciętnego wieku nowożeńców, długości życia itd.<sup>21</sup>.

Posiadamy więc dane zbiorowości statystyczne: urzędy wielkosenatorskie i dostęp do magnackiego rynku małżeńskiego. Wykorzystamy je do zbadania przebiegu procesu powstawania stanu magnackiego zgodnie z cytowaną wyżej definicją Webera. Przypomnijmy, że mówi ona, iż stan powstaje „wraz z monopolizacją wybranego zakresu dóbr i szans” przez daną grupę społeczną<sup>22</sup>. Innymi słowy, w momencie, gdy przynależność do danej grupy społecznej staje się najważniejszą z cech predestynujących do udziału w korzystaniu z „dóbr”.

W naszym przypadku oznacza to, iż stan magnacki powstał wtedy, gdy przynależność do magnaterii stała się najważniejszą z cech predesty-

<sup>16</sup> J. Maciszewski, op. cit., s. 21; E. Opaliński, *Elita władzy w województwach poznańskim i kaliskim za Zygmunta III*. Poznań 1981, s. 164—165; W. Pałucki, *Studia nad uposażeniem urzędników ziemskich w Koronie do schyłku XVI wieku*, Warszawa 1962, s. 288; A. Wyczański, *La structure*, s. 115—116; T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie t. II*, Warszawa 1979, s. 217.

<sup>17</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 164.

<sup>18</sup> W. Dworzaczek, op. cit.

<sup>19</sup> A. Boniecki, op. cit.

<sup>20</sup> Por. przyp. 14 oraz W. Dworzaczek, *Materiały historyczno-genealogiczne do dziejów wielkiej własności w Wielkopolsce* (maszynopis).

<sup>21</sup> J. Bystron, *Dzieje obyczajów w dawnej Polsce*, Warszawa 1960, s. 121—123; T. Furtak, *Kilka zagadnień z demografii szlachty polskiej*, RDSG r. IV, 1937, s. 42—48; I. Gieysztorowa, *Rodzina staropolska w badaniach demograficznych*, [w:] *Spółeczeństwo staropolskie t. II*, Warszawa 1979, s. 166—172; tejże, *Wstęp do demografii staropolskiej*, Warszawa 1977, s. 251; M. Koczarska, *Rodzina szlachecka w Polsce późnego średniowiecza*, Warszawa 1976, s. 30—32.

<sup>22</sup> Por. wyżej przyp. 4.

nujących do dostępu do (1) urzędów wielkosenatorskich, (2) małżeńskiego rynku magnackiego i innych „dóbr”, którymi w niniejszej pracy się nie zajmujemy. W hierarchii cech predestynujących interesować nas będą jeszcze: (3) przynależność do szlachty typu niemagnackiego i (4) przynależność do społeczności lokalnej związanej z prowincjonalnym rynkiem małżeńskim i prowincjonalną hierarchią urzędniczą<sup>23</sup>. Zmiany zachodzące w hierarchii ważności cech pierwszej i drugiej oraz pierwszej i trzeciej informować nas będą o przebiegu procesów zamykania się i integracji magnaterii — składowych procesu powstawania stanu.

O zmianach tych dowiemy się badając ich skutki w oparciu o posiadany materiał statystyczny, tzn. porównując liczby pojawiające się w danych okresach w statystyce osób charakteryzujących się każdą z cech nas interesujących. W przypadku zbioru nominacji na urzędy wielkosenatorskie będziemy to robić w sposób opisowy. W przypadku zestawienia małżeństw zastosujemy zaś ujęcie tabelaryczne. Będzie to możliwe dzięki zastosowaniu dwóch stałych wyznaczników. Pierwszy z nich — wyznacznik nr 1 — nazywany będzie koligacyjnym ilorazem rozwoju procesów interesujących. W przypadku zbioru nominacji na urzędy wielkosenatowo liczba małżeństw zawartych w danym okresie przez magnatów należących do jednej z interesujących nas społeczności lokalnych (Małopolska, Wielkopolska) z przedstawicielami „obcych” rodów magnackich; w mianowniku — liczba związków zawartych przez tych pierwszych z miejscową szlachtą średnią.

Wyznacznik nr 2 to koligacyjny iloraz rozwoju procesu zamykania się magnaterii. W jego liczniku umieszczając będziemy liczbę małżeństw między magnackich zawartych w danym okresie i na badanym terytorium, w mianowniku zaś — liczbę związków mieszanych — szlachecko-magnackich.

Na zakończenie wstępu jeszcze kilka uwag technicznych. Przyjęto, że cechą przynależności do magnaterii charakteryzują się osoby posiadające w poprzednim pokoleniu przodka (po mieczu) zasiadającego na kasztelanii większej, których ród utrzymuje senatorską pozycję w danym pokoleniu<sup>24</sup>.

Przynależność do społeczności lokalnej rozpoznajemy po tradycyjnym w danym rodzie piastowaniu urzędów na danym terytorium — co najmniej dwa pokolenia wstecz<sup>25</sup>.

Cecha przynależności do szlachty typu niemagnackiego nie nastrocza żadnych trudności kwalifikacyjnych.

<sup>23</sup> Pierwotny związek polityki małżeńskiej z zasięgiem społeczności lokalnej potwierdza M. Koczerska, op. cit., s. 1; zob. też A. Wyczański, *Polityka polska w XVI wieku*, „Człowiek i światopogląd” nr 115, rok wyd. 1975. O warunku osiadłości przy otrzymaniu nominacji na senatoriaty ziemskie por. W. Dworzaczek, *Oblicze wyznaniowe senatu Rzeczypospolitej w dobie kontrreformacji*, [w:] *Munera Litteraria*, Poznań 1962, s. 43; *Dzieje Wielkopolski*, s. 113—115, 324; A. Gąsiorowski, *Urzednicy zarządu lokalnego późnośredniowiecznej Wielkopolski*, Poznań 1970, s. 99—100; J. Matuszewski, *Sprzedawalność urzędów w Polsce*, CzP-H t. XVI, z. 2, 1964, s. 106; W. Pałucki, op. cit., 21, 26; T. Zielińska, *Rody urzędami zaszczycone*, s. 199—200.

<sup>24</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 164 n. Zastosowano tu różne kryteria kwalifikacyjne dla określenia magnata (dwa pokolenia ciągłości dzierżenia urzędów) i rodziny magnackiej (trzy pokolenia). Zadecydowało o tym dążenie do uzyskania grupy rodzin o ustalonej, silnej pozycji.

<sup>25</sup> Z. Zielińska, *Mechanizm sejmikowy i klientela radziwiłłowska za Sasów*, PH t. LXII, 1971, z. 3, s. 398 nn.

Podział na podokresy oparty został w przypadku badania polityki małżeńskiej o jedyną cezurę logiczną, — cezurę 1569 roku. Wtedy to zmienił się w stopniu bardzo poważnym skład izby poselskiej i senatu — z braku rozwiniętego życia dworskiego jedynych miejsc osobistego kontaktowania się magnatów z różnych części Rzplitej.

Data 1569 dzieli interesujący nas okres na dwie nierówne części. Kolejne podziały prowadziły do stworzenia możliwie małych, lecz porównywalnych przedziałów czasowych. Ze względu na granice przybliżeń dat małżeństw przedziały te nie mogły być krótsze niż dwudziestoletnie.

W przypadku badań dotyczących polityki nominacyjnej jedynymi logicznymi cezurami są daty panowania poszczególnych władców. Podstawowe znaczenie ma cezura 1572 roku związanego z poważną zmianą ustrojową. Ponieważ dzieli ona interesujący nas okres na nierówne części, wprowadzono dodatkowy podział epoki jagiellońskiej na okresy 1454—1506 i 1506—1572. Dalszych podziałów nie wprowadzono dążąc do otrzymania możliwie wieloelementowych zbiorowości.

\*

Przegląd danych rozpoczniemy od przebiegu procesu integracji magnaterii.

Oto tabela obrazująca zmiany koligacyjnego ilorazu rozwoju procesów integracyjnych w Wielkopolsce w epoce jagiellońskiej:

1454—1477	5:12	(0,42)
1478—1500	7:7	(1,0)
1501—1523	6:12	(0,5)
1524—1546	12:18	(0,67)
1547—1569	8:13	(0,62)

Jak widzimy, wartość wyznacznika jest dość niska z wyjątkiem poważnego wahnięcia w okresie 1478—1500. Jest to jednak różnica przypadkowa, wynikająca zapewne z niedokładności przybliżeń dat małżeństw. Dowodzi tego poniższa tabela, w której zastosowane zostały dłuższe przedziały czasowe:

1454—1492	9:18	(0,5)
1493—1530	11:22	(0,5)
1531—1569	18:22	(0,82)

Zestawiając dane z obydwu tabel stwierdzić możemy, że w całym okresie jagiellońskim w Wielkopolsce więzi lokalne były silniejsze niż poczucie wspólnoty pozycji społecznej. Widzimy jednak, że świadomość grupowa toruje sobie drogę do umysłowości magnatów: wartość interesującego nas wyznacznika zwiększa się powoli, ale dość systematycznie. Poważny przyrost (warto zauważyć, że także bezwzględny) liczby związków z obcymi magnatami obserwujemy zwłaszcza w drugiej połowie panowania Zygmunta Starego. Do tego spostrzeżenia jeszcze wrócimy.

Porównajmy teraz sytuację w Wielkopolsce z przemianami zachodzącymi w Małopolsce. Oto odpowiednie tabele:

1454—1477	5:10	(0,5)
1478—1500	7:14	(0,5)

1501—1523	11: 9	(1,22)
1524—1546	17:17	(1,0)
1547—1569	14:15	(0,93)

Zaś w dłuższych przedziałach czasowych:

1454—1492	10:16	(0,63)
1493—1530	21:21	(1,0)
1531—1569	23:28	(0,82)

Magnateria Małopolska w epoce jagiellońskiej była, jak widzimy, silniej zintegrowana z możnowładczymi grupami pozostałych części Korony niż jej wielkopolska odpowiedniczka. „Panowie krakowscy” startują z wyższego pułapu (0,5 w stosunku do 0,42), co nie dziwi, bowiem pozycja Małopolan w państwie, mimo ich konfliktu z Kazimierzem Jagiellończykiem, jest w pierwszych latach jego panowania wciąż wysoka<sup>26</sup>. Pozycja ta zapewnia rodzinom należącym do miejscowej elity dużą „atrakcyjność matrymonialną”. W ten sposób, bez wysiłków ekspansywnych ze swej strony, tutejsi możnowładcy stosunkowo łatwo przekraczali w polityce rodzinnej bariery terytorialne.

Sytuacja ta nabiera większej jeszcze wyrazistości w czasach Zygmunta Starego. W latach jego panowania zwiększa się udział „obcych magnatów” w rynku małżeńskim tak Wielko- jak i Małopolski. Powodem takiej sytuacji jest polityka prowadzona przez najmłodszego z synów Jagiellończyka. Król ten, nazywany zresztą „senatorskim”, rządził w oparciu o magnatów oraz utrzymywał liczny i bogaty jak na warunki polskie dwór<sup>27</sup>. Ułatwiło to osobiste kontakty magnatów z różnych części Korony dzięki czemu wystąpiły tendencje do utworzenia ogólnokrajowego magnackiego ruchu małżeńskiego w miejsce lokalnych.

Sposób sprawowania rządów przez Zygmunta Starego szczególnie skutecznie oddziaływał na rozwój magnaterii małopolskiej — najbliższej dworu, najpełniej korzystającej z jego dobrodziejstw. W latach 1506—1548 wartość wyznacznika nr 1 w przypadku tej dzielnicy stale przekracza 1,0. Ale i magnateria wielkopolska ma w tym okresie coraz liczniejsze kontakty z innymi częściami Korony.

Sytuacja zmienia się w sposób istotny za Zygmunta Augusta. Długi okres rządów nierezydencjonalnych, przebywanie króla z dala od Krakowa, niweluje opisaną wyżej przewagę Małopolan. Pod koniec epoki jagiellońskiej w obu badanych dzielnicach Korony obserwujemy podobną sytuację. Więzi lokalne wciąż jeszcze mają decydujący wpływ na wygląd prowincjonalnego rynku małżeńskiego, ale poczucie więzi grupowej wśród magnatów wciąż rośnie.

Przypatrzmy się dalszemu rozwojowi sytuacji w epoce królów elekcyjnych. Oto dane dotyczące Wielkopolski — wyznacznik nr 1 (dla porównania podajmy także dane dotyczące ostatniego przedziału czasowego okresu jagiellońskiego):

1547—1569	8:13	(0,62)
1569—1596	12:18	(0,67)

<sup>26</sup> F. Kiryk, *Jeszcze o możnowładztwie małopolskim XIV i XV wieku*, SH t. XII, z. 1, 1969, s. 112; W. Knoppek, *Zmiany w układzie sił politycznych w II połowie XV wieku*, CzP-H t. VII, 1955, z. 2, s. 62—63.

<sup>27</sup> Z. Wojciechowski, *Zygmunt Stary*, Warszawa 1979, s. 403—416.



1597—1622	21:17	(1,24)
1623—1648	27:20	(1,35)

W dłuższych przedziałach czasowych:

1531—1569	18:22	(0,82)
1569—1609	21:28	(0,75)
1610—1648	39:27	(1,44)

Zmiany w Małopolsce wyglądają następująco:

1547—1569	14:15	(0,93)
1569—1596	23:25	(0,92)
1597—1622	20:30	(0,67)
1623—1648	29:22	(1,32)

W dłuższych przedziałach czasowych:

1531—1569	23:28	(0,82)
1569—1609	33:41	(0,80)
1610—1648	39:37	(1,05)

W pierwszych latach po unii i pierwszym bezkrólewiu obserwujemy spadek wartości wyznacznika nr 1. Jest to fakt dość zaskakujący, zważywszy, że w tych latach magnateria polska w walce o formę elekcji i sformułowanie zawartych w artykułach henrykowskich zasad ustrojowych zdobyła się na świadomą i przemyślaną działalność grupową. Na zwarcie się szeregów magnaterii koronnej powinno też wpłynąć pojawienie się w senacie i w ogóle w życiu politycznym nowej, początkowo wyraźnie odrębnej grupy, jaką była po unii lubelskiej magnateria litewska.

U źródeł opisywanej wyżej sytuacji leży kilka przyczyn. Po pierwsze, a dotyczy to obu omawianych dzielnic, pod wpływem wydarzeń pierwszego bezkrólewia musiały zejść w świadomości magnata polskiego poważne zmiany, ale do utrwalenia się ich konieczny był jeszcze pewien upływ czasu. Dopiero przebieg całego burzliwego trzydziestopięcioletnia 1572—1607 zakończony gwałtownym ruchem antymagnackim, jakim był bez wątpienia rokosz Zebrzydowskiego, zacieśnia więzy łączące magnatów różnych części Rzeczypospolitej na tyle, że staje się to widoczne w ich polityce rodzinnej. Uwidocznia się to zresztą, jak wynika z podanych wyżej zestawień, dopiero w okresie względnej stabilizacji po rokoszu, a przed serią wojen drugiej połowy XVII wieku.

Po drugie, w przypadku Małopolski, mamy do czynienia z kryzysem tutejszej magnaterii i to w znaczeniu zarówno demograficznym, jak i politycznym. Trzy, szybko następujące po sobie wolne elekcje przenoszą punkt ciężkości życia politycznego na Mazowsze; Małopolanom wymyka się więc z rąk poważny atut. Po 1569 roku zmienia się też układ sił ekonomicznych w łonie magnaterii polskiej. Moźnowładcy małopolscy, których zasoby gospodarcze nie są imponujące<sup>28</sup>, nie są w stanie rywalizować z kniaziami z Wołynia i Kijowszczyzny. Ci ostatni wdzierają się

12

<sup>28</sup> I. Kaniewska, *Małopolska reprezentacja sejmowa za czasów Zygmunta Augusta*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego” nr 351, Kraków 1974, s. 87.

przebojem na czołowe senatoriaty w dzielnicę<sup>29</sup>, do których dostęp monopolizowali dotąd Małopolanie. Czołowe pozycje wśród magnatów poprzednio zajmowane przez małopolskie rody Tęczyńskich i Tarnowskich, zajmują teraz Zbarascy, Ostrogscy, a potem Koniecpolscy, Wiśniowieccy, Potoccy, a więc rody związane ekonomicznie z terenami Wołynia i Ukrainy.

Kryzys demograficzny jest kolejną przyczyną upadku pozycji magnackiej grupy małopolskiej i jej możliwości ekspansywnych. Na przełomie wieku XVI i XVII chyła się ku upadkowi rodziny Tarnowskich, Ligęzów, Zborowskich<sup>30</sup> — stoją one na skraju rychłego już rozdrobnienia fortun. Tęczyńscy, Mieleccy, Pileccy, Bonerowie są w tym samym okresie już „na wymarciu”<sup>31</sup>. Sytuacja taka nie jest niczym nowym, wymiana składu rodowego magnaterii jest w Polsce nowożytniej zjawiskiem powtarzającym się periodycznie, ale poprzednio (np. na początku XVI wieku) zmiany odbywały się w ramach jednej grupy terytorialnej. Wymarłych Szydłowieckich, Jarosławskich, Kurozweckich, Rytwiańskich czy Kmitów zastąpili także Małopolanie — Myszkowscy, Maciejowscy, Zborowscy, Mieleccy<sup>32</sup>. Teraz, na przełomie wieków XVI i XVII, na miejsce opuszczone przez rody małopolskie wchodzić moiżni z Wołynia i Ukrainy. Ostatnią potęgą rodową związaną ściśle z Małopolską są Lubomirscy.

Kryzys magnaterii małopolskiej sprawił, iż większy wkład w tworzenie ogólnopolskiego magnackiego rynku małżeńskiego miało możnowładztwo wielkopolskie. Rynek taki wykształcił się jeszcze w badanym przez nas okresie. Jego powstanie należy datować na koniec pierwszej połowy XVII wieku.

Zmiany wartości wyznacznika nr 1 świadczą, że w kwestii polityki rodzinnej granice terytorialne przestały hamować rozwój procesów integracyjnych. Ten fragment budowy stanu magnackiego został zakończony przed 1648 rokiem.

Prześledźmy teraz, opierając się na tej samej zbiorowości statystycznej, przebieg procesu zamykania się magnaterii. Do tego celu posłużą nam tabele informujące o zmianach, jakim w badanym okresie podlegał wyznacznik nr 2<sup>33</sup>, czyli relacja liczby małżeństw wśród samej magnaterii do liczby związków mieszanych szlachecko-magnackich.

Wielkopolska w okresie jagiellońskim:

1454—1477	5:14	(0,35)
1478—1500	8:12	(0,67)
1501—1523	6:17	(0,35)
1524—1546	16:27	(0,56)
1547—1569	12:20	(0,60)

<sup>29</sup> W latach 1593—1648 kasztelanję krakowską dzierżyli magnaci pochodzący z wołyńskich rodów kniaziewskich lub rodzin ekonomicznie związanych z Ukrainą: 1593—1620 Janusz ks. Ostrogski; 1620—1631 Janusz ks. Zbaraski; 1633—1646 Stanisław Koniecpolski; 1646 Jakub Sobieski; Mikołaj Potocki 1646—1651.

<sup>30</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. nr 95, 96, 133; A. Boniecki, op. cit.: Ligęzowie.

<sup>31</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. nr 94, 103, 124, 128.

<sup>32</sup> Tamże, tabl. 98, 99, 100, 122, 128, 130, 133; S. Uruski, op. cit.: Rytwiańscy. Por. też A. Gąsiorowski, *Rotacja elity władzy w średniowiecznej Polsce*, [w:] *Spółeczeństwo Polski średniowiecznej* t. I, pod red. S. K. Kuczyńskiego, Warszawa 1981, s. 264—290.

<sup>33</sup> Do małżeństw międzymagnackich zaliczono małżeństwa z zagraniczną szlachtą.

## W dłuższych przedziałach czasowych:

1454—1492	9:23	(0,39)
1492—1530	13:34	(0,38)
1531—1569	26:33	(0,79)

## Małopolska w okresie jagiellońskim:

1454—1477	10:14	(0,71)
1478—1500	8:21	(0,38)
1501—1523	22:22	(1,00)
1524—1546	23:36	(0,64)
1547—1569	22:30	(0,73)

## W dłuższych przedziałach czasowych:

1454—1592	15:24	(0,63)
1492—1530	37:43	(0,86)
1531—1569	34:46	(0,74)

Jak widzimy, wartość wyznacznika w przypadku obu dzielnic podlega dużym wahaniom. Przede wszystkim rzuca się jednak w oczy poważna dysproporcja wyznaczników odnoszących się do obu omawianych grup magnackich. Możliwość władcy małopolscy stanowią początkowo społeczność szczelniej zamkniętą wobec kontaktów rodzinnych ze średnią szlachtą i stan, taki utrzymuje się aż po kres panowania Zygmunta Starego. Za Zygmunta Augusta różnice zanikają. Przyczyną jest — jak sądzimy — to, że Małopolska praktycznie traci czasowo charakter dzielnic centralnej na skutek długiego okresu nierezydencjonalnych rządów ostatniego Jagiellona.

A. Kersten i W. Dworzaczek twierdzą, że w pierwszej połowie XVI wieku zakończył się pierwszy etap procesu zamykania się magnaterii polskiej. Moment ten wyznaczać by miały daty przyjęcia przez niektóre rody magnackie tytułów szlacheckich Świętego Cesarstwa Rzymskiego<sup>34</sup>. Wyżej podane zestawienia przeczą takiemu postawieniu sprawy. Zebrane w tabelach dane dotyczące okresu, o którym mowa (pierwsza połowa XVI wieku), świadczą raczej o tym, że granice oddzielające magnaterię od reszty społeczeństwa szlacheckiego były wciąż jeszcze płynne i silnie przepuszczalne, a proces ich umacniania i uszczelniania uległ zahamowaniu w Wielkopolsce w pierwszej, a w Małopolsce w drugiej ćwierci XVI wieku. Trudno więc mówić o zamknięciu się jakiegoś etapu rozwojowego, przyjęcie zaś przez niektóre rody polskie obcych tytułów było raczej zaspokojeniem indywidualnych ambicji i nie miało nic wspólnego ze świadomą działalnością grupową.

Przypomnijmy dokładniej te fakty. Cesarskie tytuły hrabiowskie przyjęli: Leszczyńscy — 1473 r., Tęczyńscy — 1527 r., Górkowie — 1534 r., Latałscy — 1543 r., Tarnowscy — 1547 r. Tytuły baronów S.I.R. otrzymali Bonerowie w 1540 r.<sup>35</sup>. Wśród wymienionych wyżej rodów poło-

<sup>34</sup> W. Dworzaczek, *Pérméabilité*, s. 24; *Magnateria polska jako warstwa społeczna*, s. 6.

<sup>35</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 94, 95, 111, 119, 124; A. Boniecki, op. cit.: Latałscy.

wa — Latałscy, Leszczyńscy i Bonerowie — w momencie przyjmowania tytułów stała dopiero w prognozie kariery magnackiej. W przypadku Bonerów nawet ich szlachectwo jest bardzo świeżej daty<sup>36</sup>. Otrzymanie tytułu podtrzymać miało prestiż, przekonać współczesnych o magnackiej pozycji rodu. Tęczyńscy, Tarnowscy i Górkowie w ten sam sposób uzyskali już tylko potwierdzenie ogólnie znanej i głoszonej wielkości i starożytności ich rodzin.

Wydaje się więc, że przyjmowanie obcych tytułów było skutkiem różnych tendencji a wysypywanie ich do jednego worka jest niebezpiecznym myleniem sum działań indywidualnych z działalnością grupową. Postępowanie takie jest zasadne tylko przy badaniach o charakterze statystycznym, a w omawianym przypadku (zbiorowość złożona z 6 elementów!) nie może być o tym mowy. Obce tytuły były atutami w rywalizacji, która toczyła się w łonie magnaterii. Celem ich przyjmowania było wyróżnienie się wśród magnatów lub wybitcie się z tłumu szlacheckiego, a nie formalne wydzielenie odrębnej niż reszta obywatelstwa grupy<sup>37</sup>.

Okres poelekcyjny przynosi następujące zmiany w rozwoju omawianego procesu — Wielkopolska:

1547—1569	12:20	(0,60)
1569—1596	21:23	(0,91)
1596—1622	34:31	(1,10)
1623—1648	43:32	(1,34)

W dłuższych przedziałach czasowych:

1531—1569	26:33	(0,78)
1569—1609	36:41	(0,88)
1610—1648	62:45	(1,38)

Małopolska:

1547—1569	22:30	(0,73)
1569—1596	31:36	(0,86)
1596—1622	29:35	(0,83)
1623—1648	37:32	(1,16)

W dłuższych przedziałach czasowych:

1531—1569	34:46	(0,74)
1569—1609	42:56	(0,75)
1610—1648	54:49	(1,10)

Zauważmy, że wartość wyznacznika nr 2, podobnie jak poprzednio, rośnie gwałtownie dopiero od około 1610 roku, czyli po rokосу Zebrzydowskiego. Przez 40 lat po unii obserwujemy jedynie jej powolny i nieznaczny wzrost. U źródeł takiego stanu leży oprócz poprzednio wymienionych przyczyn polityka wewnętrzna Zygmunta Augusta.

Ostatni z Jagiellonów dążył do zbudowania elity władzy w oparciu o urzędy ministerialne. Efekty tych działań były nietrwałe<sup>38</sup>. Polityka

<sup>36</sup> A. Boniecki, op. cit.: Bonerowie.

<sup>37</sup> Obce tytuły szlacheckie nie były oficjalnie uznawane w Rzeczypospolitej.

<sup>38</sup> A. Sucheni-Grabowska, *Badania nad elitą władzy w latach 1551—1562*, [w:] *Spółczesność staropolskie* t. I, Warszawa 1976, s. 64—65.

popierania ludzi „nowych” rozmaszała natomiast wyraźną już wtedy granicę dzielącą rody Tarnowskich, Tęczyńskich, Firlejów, czy Górków od braci szlacheckiej. Odnowienie składu magnaterii koronnej odbudowało brakujące, środkowe, szczeble szlacheckiej drabiny społecznej. Skutki tych zmian z oczywistych powodów mogły się stać widoczne dopiero z pewnym opóźnieniem i tak też notuje je nasza statystyka. Stały się one szczególnie wyraźne, gdy zabrakło już większości przedstawicieli „starej” magnaterii. Nowe rody możnowładcze musiały odczekać kilka pokoleń, by bariera dzieląca je od reszty społeczeństwa szlacheckiego była tak wyraźna, jak np. w przypadku Tęczyńskich. Dopiero w wieku XVII, kiedy „nowe” rody okrzepły i kiedy (co bardzo ważne) ustabilizował się skład rodowy możnowładztwa wzrosnąć mogło tempo budowy bariery społecznej — granicy między magnaterią a szlachtą.

Wielkość, jaką wyznacznik nr 2 osiąga w ostatnim dla obu dzielnic przed 1648 rokiem przedziale czasowym, świadczy jednak o tym, że magnateria nie jest jeszcze wtedy grupą zamkniętą, nie jest stanem. Dostęp do możnowładczego rynku małżeńskiego nie został jeszcze dostatecznie zamknięty przed szlachtą średnią i bogatą. Wyraźniej ukazuje to nowa forma wyznacznika nr 2.

W przedziale 1623—1648 małżeństwa międzymagnackie stanowiły następującą część możnowładczego rynku matrymonialnego: Małopolska — 54% i Wielkopolska — 57%, zaś w przedziale 1610—1648: Małopolska — 52% i Wielkopolska — 58%.

Wciąż nieco więcej niż 40% małżeństw<sup>39</sup> zawartych przez magnatów, to takie, w których jedną ze stron jest przedstawiciel lub przedstawicielka bogatej czy średniej szlachty. Zamknięty krąg rodzin wiążących się wzajemnie ze sobą, o którym pisze Z. Kuchowicz<sup>40</sup>, nie istniał jeszcze w pierwszej połowie XVII wieku.

Zanalizujemy teraz dostęp do kolejnego z „dóbr” monopolizowanych przez magnaterię, do urzędów wielkosenatorskich.

W latach 1454—1506 w Wielkopolsce na pięć najwyższych krzeseł senatorskich dzielnicy rozdano 29 nominacji dla 16 osób z 11 rodów. Gros nominacji (20) uzyskali przedstawiciele pięciu czołowych rodów prowincji — Ostrorogów, Czarnkowskich, Szamotulskich, Bnińskich i Zarembów. Dwaj kasztelanowie gnieźnieńscy, Rafał Leszczyński i Janusz Latański, to założyciele rodowych fortun magnackich, ale ich samych należy zaliczyć jeszcze do średniej szlachty. Są to jedyni wielkopolscy przedstawiciele tej grupy wśród senatorów większych rozpatrywanego okresu. Spośród „obcych” osób, które otrzymały łącznie 6 nominacji, jedynie Mikołaja Lubrańskiego i Jana Jaranda Brudzewskiego można zakwalifikować jako magnatów, a i to z poważnymi zastrzeżeniami. Jan Polak Karnkowski i Bartłomiej Gruszczyński to przedstawiciele średniej szlachty kujawskiej i sieradzkiej.

W epoce przedzygmuntowskiej najłatwiejszy dostęp do urzędów wielkosenatorskich w Wielkopolsce mają przedstawiciele starych, miejscowych rodów magnackich. Ich monopol przełamują rzadko i w równoważących się stopniach „obca” magnateria i miejscowa szlachta. Warto zaznaczyć, że dwa najwyższe, prestiżowe senatoriaty dzielnicy (łącznie 12 nominacji) w aż 11 przypadkach dostają się członkom pięciu wymie-

<sup>39</sup> *Magnateria polska*, s. 7.

<sup>40</sup> Z. Kuchowicz, *Spoleczne konsekwencje postępującej degeneracji możnowładztwa polskiego XVII—XVIII wieku*, KH r. LXXVI, 1969, nr 1, s. 25.

nionych wyżej starych rodów. Tylko Mikołaj Lubrański i to dopiero w 1501 r. przełamuje ten zwyczaj.

Senatoriaty większe w Wielkopolsce w latach 1454—1506 przyznano w 23 spośród 29 przypadków magnatom. Są one rzeczywistą domeną możnowładztwa. Ale monopol ten utrzymuje możnowładztwo tylko w ramach własnej dzielnicy.

Spostrzeżenia te potwierdzają się w przypadku Małopolski. Tutaj w latach 1454—1506 także dominują możnowładcy. Otrzymują oni ponad 88% nominacji na urzędy wielkosenatorskie w tej dzielnicy (37 urzędów dla 17 osób). Ponad 1/3 wszystkich nominacji tego typu (16) przypadło zaledwie trzem rodzinom — Tęczyńskim, Tarnowskim i Kmitom. Listę uzupełniają przedstawiciele Rytwiańskich, Jarosławskich, Kurozwęckich, Pileckich oraz panowie z Dębna i Ostrowa. Tylko jeden z senatorów większych — Jakub Sieklucki — może być zaliczony w poczet średniej szlachty. Spośród „obcych” — Hinczy z Rogowa, Pawła Jasińskiego i Mikołaja Kamienieckiego — trudno kogokolwiek uznać za magnata. Nawet Kamieniecki, późniejszy hetman, to właściwie *homo novus*<sup>41</sup>.

Średnia szlachta miejscowa i „obca” w badanym przedziale czasowym otrzymuje zaledwie 7% nominacji na interesujące nas urzędy.

Zestawiając dane dotyczące nominacji z informacjami o rynku matrymonialnym stwierdzić można, że w okresie przedzygmuntowskim magnateria podzielona była na silnie wyodrębnione, ale związane ze swym terytorium grupy prowincjonalne. Były one dostatecznie potężne i zintegrowane, by bronić w swojej dzielnicy monopolu na nominacje wielkosenatorskie, ale zbyt nieliczne, by zamknąć się we własnym rodzinnym kręgu. Związki rodzinne ze średnią szlachtą musiały zacierać wyrazistość separującej magnatów bariery społecznej.

Skutki takiego stanu możemy już obserwować w następnym okresie 1506—1569. W Wielkopolsce rozdano w tym czasie 41 nominacji. Przypadły one w udziale 27 osobom z 19 rodów, z czego 17 nominacji (ponad 41%) uzyskała miejscowa magnateria. Jej skład poszerza się jednak o nowe rody. Prócz znanych nam już, spośród których ubywają Bnińscy, mamy do czynienia z rodzinami Górków, Kościeleckich, Latałskich<sup>42</sup> i Tomickich<sup>43</sup>. Pierwsi przedstawiciele Tomickich są jednak zakwalifikowani jako reprezentanci średniej szlachty. Udział tej ostatniej w nominacjach wielkosenatorskich uzupełniają kariery Piotra Opalińskiego, Mikołaja Trzebuchowskiego, Jana i Jerzego Konarskich oraz Kacpra Zebrzydowskiego. Łącznie wchodzi tu w grę 10 nominacji dla 7 osób.

„Obcy” magnaci otrzymali w tym samym czasie 11 nominacji. Przypadły one 7 osobom z rodów Kościeleckich<sup>44</sup>, Kretkowskich, Służowskich, Lubrańskich i Zborowskich. Kasztelan, kaliski Jan Sierakowski jest jedynym wśród senatorów większych Wielkopolski tych lat przedstawicielem „obcej” szlachty średniej.

W okresie 1506—1572 dostęp do senatoriów większych Wielkopolski nie jest już tak silnie zmonopolizowany przez magnatów. Przypada im

<sup>41</sup> Mikołaj Kamieniecki był pierwszym senatorem w rodzinie, ale jego pozycja w państwie była bardzo wysoka. Por. biogram w PSB i A. Boniecki, op. cit.: Kamienieccy.

<sup>42</sup> E. Opaliński, op. cit., s. 165.

<sup>43</sup> S. Brzeziński, *Panowie z Tomi*, „Miesięcznik Heraldyczny” 1933, nr 12, *passim*.

<sup>44</sup> Pierwsi przedstawiciele rodu Kościeleckich zakwalifikowani zostali jako „obcy”, ale zadomowienie się tej rodziny w Wielkopolsce pozwala na zaliczenie przedstawicieli trzeciego i czwartego pokolenia w poczet Wielkopolan.

w udziale 76% nominacji w porównaniu do 87% w okresie poprzednim. Zwarta i silnie już wykształcona grupa możnowładztwa wielkopolskiego, którą tworzyło w XV wieku kilka rodzin wyraźnie przewyższających tradycjami, bogactwem i zaszczytami inne miejscowe familie, rozmywa się w szeroki front starych i nowych, miejscowych i „obcych” rywalizujących ze sobą rodów. Wzrasta natomiast przepuszczalność barier terytorialnych. U źródła tego stanu leży osłabienie wielu starych wielkopolskich rodów — Czarnkowskich<sup>45</sup>, Bnińskich<sup>46</sup>, Zarembów<sup>47</sup>, wymarcie innych — Szamotulscy<sup>48</sup>, czy efemeryczność karier senatorskich Latałskich i Tomickich<sup>49</sup>.

W latach 1506—1572 w Małopolsce notujemy 73 nominacje rozdane 44 osobom z 23 rodów. Większość z nich, ale nie tak przytłaczająca jak poprzednio, przypadła w udziale miejscowym magnatom — 72%. Były to 53 nominacje dla 30 osób z 11 rodów. Z piętnastowiecznych potęg pozostają jeszcze na świeczniku Tarnowscy, Tęczynscy i Kmitowie. Dla tych ostatnich jest to już jednak łabędzi śpiew. Pojawiają się imponujące, choć krótkotrwałe, kariery Szydłowieckich i Maciejowskich. Rozpoczyna się okres wielkości w dziejach Firlejów, Myszkowskich, Mieleckich i Zborowskich. Listę magnatów na krzesłach wielkosenatorskich uzupełniają Lanckoroński i Oleśnicy. Pojawienie się wielu nowych rodów magnackich było możliwe dzięki „opuszczeniu sceny” przez kilka starych potęg Jarosławskich, Kurozwęckich, Rytwiańskich i Kmitów<sup>50</sup>. Krótkotrwałe były też piętnastowieczne kariery panów z Dębna i Ostrowa. Skutek jest taki sam, jak w Wielkopolsce: proces zamykania się magnaterii ulega zahamowaniu. Pisaliśmy już o tym wyżej. Opisana sytuacja zachodzi wszakże dopiero w drugiej części omawianego okresu.

Nominacje wielkosenatorskie dla bogatej szlachty stanowią w latach 1506—1548 już 18% całości (poprzednio 7%). Magnateria nie jest już w stanie skoncentrować w swoich rękach województw i kasztelanii większych w takim stopniu, jak to się działo w drugiej połowie XV wieku.

Do Małopolski w omawianym okresie napływa duża liczba obcych magnatów. Kościelecki, Wolski, Chodecki, Herburt, Barzi<sup>51</sup> otrzymują łącznie 7 nominacji wielkosenatorskich. Ich wpływy równoważą się z wpływami miejscowej szlachty średniej. Jordanowie, Sobkowie, Słupceccy, pierwsi senatorowie z rodziny Ossolińskich, Zebrzydowskich, Maciejowskich nominowani są dziesięciokrotnie. Wzrasta więc przepuszczalność barier terytorialnych, co wykazała również statystyka małżeństw, ale napływ „obcych” związany jest chyba nie tyle z wytworzeniem się silnych więzi społecznych w skali całego kraju (między magnatami oczywiście), co z osłabieniem pozycji miejscowej elity. Analiza nominacji na trzy najwyższe krzesła senatorskie w tej dzielnicy — kasztelanie i województwo krakowskie oraz województwo sandomierskie<sup>52</sup> — uwidacznia ten fakt najwyraźniej. W latach 1454—1506 otrzymywali je wyłącznie

<sup>45</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 106.

<sup>46</sup> Tenże, *Materiały historyczno-genealogiczne*: Bnińscy.

<sup>47</sup> T. Zychliński, op. cit. t. VII: Zarembowie.

<sup>48</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 48.

<sup>49</sup> Por. wyżej przyp. 42, 43.

<sup>50</sup> Por. wyżej przyp. nr 32.

<sup>51</sup> Stanisław Barzi, podobnie jak Mikołaj Kamieniecki, nie ma przodka — senatora większego. Co do zakwalifikowania go jako magnata mogą więc powstać wątpliwości.

<sup>52</sup> W latach 1506—1572 nominacje na trzy najwyższe urzędy Małopolski otrzymało 16 Małopolan i 6 „obcych”.

miejscowi magnaci; w okresie 1506—1572 przypada im już tylko 72%. Hegemonia została więc przełamana.

W epokę królów elekcyjnych magnateria polska weszła więc jako grupa niejednolita i wciąż jeszcze otwarta. Tak przynajmniej wynika z naszej analizy nominacji, a jej wyniki potwierdza poprzednio przedstawiona analiza rynku matrymonialnego.

Lata 1572—1648 przynoszą w Wielkopolsce 33 nominacje dla 26 osób z 16 rodów. Miejscowi możni otrzymali 23 spośród nich, czyli ponad 2/3. Ich udział w dostępie do interesujących nas urzędów wzrasta zatem ponownie. Zmienił się jednak znacznie skład rodowy tej grupy. Z rodzin o piętnastowiecznej jeszcze tradycji senatorskiej renesans potęgi przeżywają Ostrorogowie i, przejściowo, Czarnkowscy. Reprezentowani są jeszcze Górkowie, którzy jednak wymierają już w pierwszej części omawianego przedziału (1592)<sup>53</sup>. Czołówkę rodów dzielnicy stanowią Opalińscy, Leszczyńscy i Przyjemscy. Skład omawianej grupy uzupełniają Krotoscy i Zebrzydowscy. Cztery nominacje dla Jana i Hieronima Gostomskich, Adama Stadnickiego i Jana Zborowskiego — to wszystko, co miała do powiedzenia w Wielkopolsce „obca” magnateria. Natomiast miejscowa średnia szlachta miała na niedrażkowych krzesłach dzielnicy 6 przedstawicieli. W przypadkach Jana Rozrażewskiego i Piotra Potulickiego nominacje ich były ukoronowaniem długich karier ich rodów — karier senatorskich, ale na szczyblu drażkowym, co do ich zakwalifikowania jako niemagnatów mogą więc powstać pewne wątpliwości. Dwaj Mielżyńscy, kasztelanowie gnieźnieńscy, są założycielami osiemnastowiecznej dopiero magnackiej potęgi rodu. Efemeryczność wybicia się Tuczynskich i Roszkowskich na poziom wielkosenatorski nie pozostawia wątpliwości co do średnioszlacheckiego w istocie charakteru tych rodów.

W epoce elekcyjnej obserwujemy wykształcenie się w Wielkopolsce nowej grupy rodzin magnackich. Potrafią one silnie zmonopolizować dostęp do wybranych urzędów, ich przedstawiciele otrzymują bowiem 82% nominacji (1454—1506 — 87%; 1506—1515 — 76%). Okrzepnięcie nowych rodów na pozycjach magnackich sprzyja postępowi procesu zamknięcia się możnowładztwa. Jednocześnie jednak ta silna elita rodowa blokuje dostęp do hierarchii wielkopolskiej „obcym”. Jak pamiętamy w analizowanym przedziale mamy do czynienia z czterema nominacjami dla „obcych” magnatów i sześcioma (w przypadku odliczenia kontrowersyjnych przypadków Rozrażewskiego i Potulickiego — czterema) dla miejscowej bogatej szlachty.

Inną sytuację obserwujemy w Małopolsce. W latach 1572—1648 już tylko 68% nominacji wielkosenatorskich otrzymali przedstawiciele miejscowych rodów możnowładczych. Z 55 nominacji rozdanych 48 osobom z 33 rodów — 29 magnatów z 14 rodów otrzymało 34. Kończą się kariery Tarnowskich i Tęczynskich, którzy już w pierwszym badanym przedziale pojawili się na listach urzędników. Utrzymują się „w czołówce” Firlejowie, Myszkowscy, Oleśnicy, Zborowscy. Szczyt karier senatorskich osiągają Szafrancowie i Bonerowie. Nowe w gronie możnowładczym są familie Ossolińskich, Tarłów, Zebrzydowskich, Kazanowskich, Lubomirskich, Sobieskich. Wymierają Szydłowieccy, Mieleccy, Maciejowscy<sup>54</sup>. Przejściowo podupada małopolska linia Lanckorońskich<sup>55</sup>. W 1637 r.

<sup>53</sup> W. Dworzaczek, *Genealogia*, tabl. 111.

<sup>54</sup> Tamże, tabl. 122, 128; A. Boniecki, op. cit.: Maciejowscy.

<sup>55</sup> Tamże, tabl. 101—102.



umiera ostatni z Tęczyńskich<sup>56</sup>. Rozdrabnia się fortuna Tarnowskich<sup>57</sup>. Znikają „z areny” Bonerowie i Szafrancowie<sup>58</sup>.

Wobec takiej sytuacji demograficznej w szeregach starej magnaterii, coraz silniejsza jest ofensywa bogatej szlachty na urzędy wielkosenatorskie. W latach 1572—1648 miejscowym i „obcym” przedstawicielom tej grupy społecznej przypadło 24% całości nominacji (1454—1506 — 7%; 1506—1572 — 18%). Analiza polityki nominacyjnej w Małopolsce sygnalizuje więc zwolnienie tempa rozwoju procesu zamykania się magnaterii.

Do zajęcia opuszczonego przez stare małopolskie rody miejsca kandydują jednak przede wszystkim latyfundiści związani z ziemiami wschodnimi Rzeczypospolitej. Stanisław Koniecpolski, Janusz Ostrogski, Janusz Zbaraski, Władysław Dominik Zasławski, Mikołaj Potocki pojawiają się w hierarchii małopolskiej przed rokiem 1648. Listę „obcych” uzupełniają Sieradzanin Stanisław Witowski i *terrigena* pruski — Jan Kostka. Liczebnie przeważa jednak wciąż jeszcze bogata szlachta (Słupceccy, Czernowie, Sienieńscy, Korycińscy, Dembińscy, Mniszchowie), do której zaliczyć trzeba także pierwszych senatorów z rodzin Sobieskich, Lubomirskich i Tarłów. Wszyscy oni otrzymali łącznie 10 nominacji (9 osób). Oto odpowiednie zestawienie<sup>59</sup>. Linia pionowa jest osią czasu; w kolumnie lewej zostały odnotowane nominacje dla magnatów „obcych”, w prawej dla miejscowych nie-magnatów.

Jan Kostka, wojewoda sandomierski

1574

1576 Jan Tarło, wojewoda lubelski  
1577 Walenty Dembiński, kasztelan krakowski  
1585 Piotr Andrzej Czerny, kasztelan lubelski  
1589 Jerzy Mniszech, wojewoda sandomierski

1591 Marek Sobieski, kasztelan lubelski

Janusz Ostrogski, kasztelan krakowski

1593

1597 Marek Sobieski, wojewoda lubelski  
1603 Sebastian Lubomirski, kasztelan wojnicki  
1613 Feliks Słupecki, kasztelan lubelski

Janusz Zbaraski, kasztelan krakowski

1620

Stanisław Koniecpolski, wojewoda sandomierski

1625

1630 Zbigniew Sienieński, kasztelan lubelski

<sup>56</sup> Tamże, tabl. 94.

<sup>57</sup> W. Dworzaczek. *Leńwici Tarnowscy. Z dziejów możnowładztwa małopolskiego wiek XIV—XV*, Warszawa 1971, s. 295 n.

<sup>58</sup> Tenże, *Genealogia*, tabl. 108, 124.

<sup>59</sup> Tabela sporządzona w oparciu o własny spis — por. wyżej przyp. 12.

Stanisław Koniecpolski, kasztelan krakowski	1633	1633 Krzysztof Koryciński, kasztelan wojnicki
Stanisław Witowski, kasztelan sandomierski	1642	
Dominik Zasławski, wojewoda sandomierski	1645	
Mikołaj Potocki, kasztelan krakowski	1646	

Jak widzimy, choć nominacje dla obu grup prawie równoważą się liczbowo (z lekką przewagą bogatej szlachty miejscowej), jest oczywiste, że zjawisko obdarzania szlachty krzesłami wielkosenatorskimi ma charakter zanikający. Natomiast „obcy” magnaci z wpływem czasu pojawiają się na małopolskich urządach coraz częściej.

W ostatnim z badanych przez nas przedziałów czasowych (1572—1648) kadry senatorskie w obu interesujących nas dzielnicach charakteryzują się znacznymi różnicami struktury wewnętrznej. W Wielkopolsce tworzy się zamknięta elita rodzin magnackich, które skutecznie monopolizują dostęp do miejscowych urzędów wielkosenatorskich. Monopol ten skutecznie izoluje miejscową hierarchię ziemską od ekspansji „obcych”.

W Małopolsce natomiast grupa miejscowej magnaterii słabnie na tyle, że wpływy „obcych” możnowładców systematycznie rosną. Sytuację komplikuje fakt jednoczesnej eskalacji ekspansji szlachty bogatej na „wyższe” krzesła dzielnicy.

\*

Pora na podsumowanie wniosków płynących z analiz obu interesujących nas zbiorowości (małżeństwa i nominacje).

W połowie XVII wieku stan magnacki nie wykształcił się jeszcze. Procesy integracyjne są już co prawda bardzo zaawansowane — magnacki rynek małżeński ma już zasięg ogólnokrajowy — ale wciąż jeszcze (zwłaszcza w Wielkopolsce) istnieją hierarchie prowincjonalne, do których dostęp jest dla „obcych” magnatów wielce utrudniony. W świadomości przeciętnego magnata więź z innym, pochodzącym nawet z odległej części Rzeczypospolitej możnowładcą jest silniejsza niż poczucie wspólnoty sąsiedzko-terytorialnej, jak o tym świadczy polityka matrymonialna omawianej grupy społecznej<sup>60</sup>. Jest ona jednak dziedziną działalności magnata, która charakteryzuje się tym, że pomiędzy zamiarem a wprowadzeniem go w życie stoi najczęściej jedynie wola kontrahenta, którego stan świadomości jest identyczny. Polityka nominacyjna natomiast jest wypadkową kilku sił: woli króla, opinii szlacheckiej, nacisku magnata, tradycji<sup>61</sup>. Województwa i kasztelanie pozostają urzędami ziemskimi, powiązаныmi z pewnym terytorium. Kompetencje zachowane są, co prawda, tylko w formie szczątkowej<sup>62</sup>, ale wiążą urzędnika choćby tylko formalnie z województwem czy powiatem. Dostęp do urzędów miejscowych posiadają tylko *terrigenae*, a król musi się z tymi żądania-

<sup>60</sup> Nie można jednak zapominać o ekonomicznych motywach rodzinnej polityki zawierania małżeństw.

<sup>61</sup> Por. wyżej przyp. 23.

<sup>62</sup> W. Pałucki, op. cit., *passim*.

mi liczyć. Dlatego polityka nominacyjna w mniejszym stopniu odzwierciedla zmiany zachodzące w świadomości możnowładców. U jej źródeł leży opierający się tym zmianom tradycjonalizm szlachecki, który nie chce przyjąć do świadomości, że magnat nie jest już Wielkopolaninem, „Mazurem”, czy Małopolaninem, ale po prostu magnatem. Zaangażowane są też interesy elit lokalnych.

Cały powyższy wywód nie zmienia jednak faktu, że dane liczbowe przeczą powstaniu stanu magnackiego już w pierwszej połowie XVII wieku. Staraliśmy się wyjaśnić przyczyny różnic wyników analiz obu badanych zbiorowości. Sądzymy, że w różnicy tej nie ma sprzeczności. Polityka małżeńska magnaterii ignoruje już w pierwszej połowie XVII wieku istnienie barier międzyterytorialnych, natomiast aktywność polityczna wciąż jeszcze jest przez króla i szlachtę skutecznie wtłaczana w tradycyjny układ przestrzenny. W wynikach analizy zaprezentowanych zestawień statystycznych dopatrzeć się jednak można zapowiedzi niedalekiej zmiany sytuacji i na tym polu.

Koligacyjne i nominacyjne przesłanki procesu zamykania magnaterii należy porównywać ze sobą uwzględniając zastrzeżenia, o których była mowa poprzednio. Wpływ opinii szlacheckiej na politykę nominacyjną ma w tym przypadku nieco inne skutki. Nominowanie magnatów na urzędy senatorskie nie spotyka się ze sprzeciwem. Na opór napotyka raczej popieranie ludzi „nowych”. Dlatego monopolizacja dostępu do urzędów wielkosenatorskich jest dla magnatów poważnie ułatwiona. Natomiast stworzenie zamkniętego kręgu rodzin wiążących się wzajemnie ze sobą w małżeństwach jest utrudnione ze względu na zbyt małą liczebność magnaterii w połowie XVII wieku. Przeszkody natury prawnokanonicznej i genetycznej uniemożliwiają powstanie już wtedy zamkniętego magnackiego rynku małżeńskiego. Będzie on mógł powstać w momencie, gdy znacznie poszerzy się krąg rodzin możnowładczych. Nie ma więc mowy o zamknięciu się magnaterii polskiej w pierwszej połowie XVII wieku. Przeczy temu statystyka małżeństw. Pewien regres w biegu tego procesu odnotować trzeba w Małopolsce także na podstawie statystyki nominacji. Dostęp do możnowładczego rynku małżeńskiego nie został zamknięty dla niemagnatów. Postępy monopolizacji dostępu do urzędów wielkosenatorskich ulegają jeszcze w XVII wieku zakłóceniom. Brak jeszcze warunków dla powstania stanu magnackiego.

Хенрык Литвин

## ПОЛЬСКИЕ МАГНАТЫ 1454—1648. ОБРАЗОВАНИЕ СОСЛОВИЯ

Статья посвящена истории структурных преобразований, происходивших в сфере польских магнатов в 1458—1648 гг. Используемая здесь теоретическая схема построена на фундаменте универсально-реверсивной дефиниции сословия авторства Макса Вебера (Согласно с нею, сословие — это группа людей, обладающих общей объективной чертой (чертами), когда эта черта и есть основа приобретения положительного или отрицательного социального уважения (престижа). Сословие образуется вместе с монополизацией определенного объема материальных или идеальных благ данной социальной группой. Признавая польских магнатов „сословием” в веберовском смысле этого термина, и допуская, что среди упомянутых в дефиниции „благ и шансов” наличествует в случае рассматриваемой социаль-

ной группы м.пр. и доступ к магнатскому, „брачному рынку“, и великосенатским должностям, автор исследовал ход процесса образования „магнатского сословия“, опираясь на реконструирование успехов по монополизации доступа к двум вышеупомянутым „благам“

Этой цели служило составление двух статистических сводок. Первая из них охватывает все назначения на великосенаторские земские должности (воеводства и крупные кастелянии) Великой и Малой Польши в исследуемый период. Вторая охватывает браки, в которые вступили представители 13 великопольских и 17 малопольских родов, признанных магнатами. Пользуясь этими коллективами, автор занялся ходом процессов замыкания магнатов в собственном кругу и исчезновения среди них межобластных преград, принавая эти явления основными элементами процесса образования магнатского сословия.

Результатом исследования является установление, что вплоть до конца рассмотренного периода „магнатское сословие“ в Речи Посполитой еще не образовалось. Правда, интеграционные процессы уже весьма продвинуты — магнатский „брачный рынок“ приобрел уже общенациональный характер, однако все еще, и это особенно заметно в Великой Польше, существуют провинциальные иерархии, доступ к которым для „чужих“ магнатов весьма затруднен. В свою очередь процесс замыкания магнатов в своем кругу замедляется все еще слишком малой численностью этой социальной группы. Преграды юридически-канонического и генетического характера делают невозможным возникновение замкнутого круга семей, сочетающихся браками. Зато с большей скоростью и легкостью происходит монополизация доступа к великосенаторским должностям. В середине XVII в. их исполняют почти исключительно представители магнатских родов.

Henryk Litwin

#### LES MAGNATS POLONAIS — 1454—1648. FORMATION D'UN ÉTAT

L'article est consacré à l'histoire des modifications structurales qui ont eu lieu au sein de la haute noblesse polonaise dans les années 1454—1648. Nous nous sommes servi d'un schéma théorique, basé sur la définition de l'état, universelle et révérentielle, de Max Weber. «L'état», d'après cette définition, est constitué par un groupe d'individus possédant un ou des caractères objectifs en commun et lorsque ce trait distinctif leur sert à acquérir une estime sociale (ou un prestige) positive soit négative. L'état se forme «dans le même temps que le groupe social monopolise un champ sélectionné de biens et de chances matérielles ou idéales». Nous attribuons aux magnats polonais de l'époque moderne le terme d'«état» d'après la définition de Weber et nous considérons que, parmi les «biens et les chances» auxquels peut prétendre ce group social se trouvent le «marché matrimonial» de la haute noblesse et les charges de sénateurs; sur ces assises nous analysons le processus de la formation de «l'état des magnats» en suivant le progrès de la monopolisation de l'accès aux «biens» que nous venons de désigner.

A cette fin nous avons établi deux tables statistiques, dont l'une comprend toutes les nominations aux hautes charges territoriale sénatoriales (voïvodies et châtelanies) de la Grande- et de la Petite-Pologne; l'autre enregistre les mariages contractés par les représentants de treize familles de Grande-Pologne et dix-sept de Petite-Pologne, considérées comme appartenant à la haute noblesse. En nous servant de ces données, nous avons observé le processus qui amène la haute noblesse à devenir un group fermé, cependant que disparaissent les clôtures régionales. Telles sont, à notre avis, les composantes essentielles de la formation de l'état des magnats.

Nos recherches nous ont amené à conclure que «l'état des magnats» n'était pas définitivement constitué à la fin de l'époque analysée. Le procès d'intégration était fort avancé, le «marché matrimonial» des magnats englobait le pays tout entier, néanmoins — surtout en Grande-Pologne — il existait des hiérarchies provinciales auxquelles l'accès des magnats «étrangers» était rendu difficile. D'autre part le processus de l'isolement voulu de la haute noblesse était freiné par l'exiguité de ce groupe social. Le droit canonique et les lois génétiques empêchaient les familles d'établir un circuit fermé dans lequel elles auraient contracté des unions conjugales.

Quant à la monopolisation des hautes charge sénatoriales, elle avançait plus rapidement et avec moins d'efforts. Vers la moitié du XVII<sup>e</sup> siècle ces postes étaient presque exclusivement occupés par les représentants des grandes familles.